

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik /spr./

Sędziowie: SO Dorota Maciejewska-Papież

SWSG Bartosz Stangierski

Protokolant: protokolant Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Anny Oszwałdowskiej-Kocur

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r.

sprawy **P. P. i A. W.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 297 § 1 kk. i art. 13 § 1 kk. w zw. z art. 286 § 1 kk. i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 29 maja 2015r., sygnatura akt III K 552/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonych od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za druga instancje.

Bartosz Stangierski Sławomir Olejnik Dorota Maciejewska -Papież

UZASADNIENIE

(Z uwagi na złożenie wniosku wyłącznie przez obrońcę oskarżonej P. P., uzasadnienie zostało sporządzone w zakresie dotyczącym tej oskarżonej).

Sąd Rejonowy w Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wyrokiem z dnia 29 maja 2015 r. uznał oskarżonych: P. P. i A. W. za winnych przestępstwa usiłowania wyłudzenia kredytu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz dokonania wyłudzenia kredytu art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (k. 2026- 2031).

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy obojga oskarżonych. Obrońca P. P. zarzucił wydanemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych, będących podstawą wyroku.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku. Zgodzić należy się z ogólnymi uwagami obrońcy co do tego, jakimi zasadami należy kierować się przy ustalaniu stanu faktycznego, w sprawie karnej tyle, że wbrew jego twierdzeniom, Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie zasad tych nie naruszył.

Zasadnicza część apelacji opierała się na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych wynikającym z naruszenia zasad oceny dowodów i zasady in dubio pro reo. Na wstępie przypomnieć więc trzeba, że nie można podnosić tego zarzutu, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Do oceny, czy nie został naruszony zakaz wynikający z § 2 art. 5 k.p.k. miarodajne jest to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na korzyść oskarżonego. Należy również z całą mocą podkreślić, iż reguła in dubio pro reo, wbrew stanowisku obrońcy, nie polega na wybieraniu zawsze korzystniejszej dla oskarżonego opcji lub wersji zdarzeń spośród dwóch istniejących. Interpretowanie normy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego jest całkowicie chybione, gdyż obejmuje ona jedynie zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Warunkiem odwołania się do powyższej reguły jest podjęcie próby usunięcia wątpliwości przy wykorzystaniu wszystkich możliwości w dotarciu do dowodów, a następnie w ich prawidłowej, pogłębionej ocenie i wysnuciu z nich prawidłowych wniosków w zgodzie z art. 7 k.p.k. Fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do reguły in dubio pro reo.

Lektura apelacji prowadzi jednak do wniosku, że zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. sprowadził się do zakwestionowania poczynionej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. Tę jednak należy oceniać pod kątem zgodności z art. 7 k.p.k., a nie art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł jednak naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przepisu art. 7 k.p.k. i w pełni zgodził się z przeprowadzonym przez sąd I instancji postępowaniem dowodowym.

Przechodząc do szczegółowej oceny apelacji, to przede wszystkim, wbrew twierdzeniom skarżącego opinie biegłych grafologów nie wykluczają sprawstwa oskarżonej, bowiem próbki jej pisma w ogóle nie były przedmiotem badań biegłych. Zwrócić jednak należy uwagę, iż żaden z postawionych jej zarzutów, ani też Sąd Rejonowy w ustalonym stanie faktycznym nie stwierdził, by P. P. własnoręcznie wypełniła którykolwiek dokument. Również świadkowie (a wcześniej współoskarżeni) zeznawali, że oskarżona dostarczała odpowiednie dokumenty, które albo wypełniali oni,

albo też były już wypełnione. Fakt, że P. P. osobiście nie wypełniała przedkładanych następnie w bankach dokumentów nie wyklucza przypisania jej sprawstwa zarzuconych jej czynów.

W tym miejscu należy przypomnieć, że oskarżonej zarzucono czyny popełnione w formie współsprawstwa, a więc jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, nawet wypełnienie części znamion przez poszczególnych sprawców umożliwia przypisanie im wszystkim całości popełnionego czynu. Niewątpliwie, jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, P. P. miała znaczący udział w popełnionych przestępstwach, z wyjaśnień, a następnie zeznań F. R. i J. Ś. wynika wręcz, że kierowała ich zachowaniem – załatwiała dokumenty, a F. R. zawiozła nawet do firmy (...), by pokazać mu jego rzekome miejsce pracy. Były to więc działania na tyle istotne, że bez ich podjęcia przez P. P., do popełnienia przestępstw w ogóle by nie doszło. Dziwi więc zarzut obrony, jakoby nieprzedłożenie przez oskarżoną osobiście dokumentów w bankach wykluczało możliwość przypisania jej zarzuconych czynów.

Obronca przy tym w żaden sposób nie wskazał, do jakich to okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego Sąd meriti się nie odniósł. To czyni zarzut apelacji za gołosłowny. Autor apelacji nie wskazał również rzekomych sprzeczności w wyjaśnieniach współoskarżonych, tymczasem uważa lektura wyjaśnień, a następnie zeznań F. R., R. S., J. Ś. i M. S. wskazuje, iż były zgodne i konsekwentne w toku postępowania. Wskazane osoby składały wyjaśnienia albo bezpośrednio po zatrzymaniu, albo krótko potem, nie mieli więc możliwości uzgodnienia wersji czy zaplanowania wspólnego przerzucenia odpowiedzialności na oskarżoną. Co więcej, część z nich w ogóle nie znała P. P., posługiwali się jej pseudonimem, poznali ją przy okazji zaciągania tego konkretnego kredytu, trudno więc przyjąć, że chcieli obciążyć przypadkową osobę, całkowicie niezaangażowaną w proceder. Jednocześnie zaś jako współoskarżeni nie ukrywali swojego udziału w przestępczych przedsięwzięciach, szczegółowo opisując swoje role oraz postępowanie innych zaangażowanych osób, w tym P. P.. Dodatkowo - F. R., M. S., J. S. i R. S. zostali już prawomocnie skazani za udział w przestępstwie. Ich wyjaśnienia/zeznanie całkowicie zasadnie stały się więc podstawą ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, a reguły stosowane przy ocenie dowodu z tzw. pomówienia procesowego zostały przez ten Sąd zastosowane prawidłowo, choć nie zostały nazwane wprost. Z drugiej strony wyjaśnienia oskarżonej były całkowicie niespójne, zmienne w toku postępowania i sprzeczne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, słusznie więc Sąd Rejonowy je zdyskwalifikował.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, iż ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie musi być kompleksowa, należy oceniać nie tylko samodzielną treść dowodów, ale również ich wzajemne relacje, spójności bądź niezgodności. Sąd Rejonowy w pełni tej dyrektywie uczynił zadość. Konkludując, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy pozostała pod ochroną art. 7 k.p.k., zaś żaden z zarzutów apelacji nie zdołał jej podważyć. W konsekwencji, również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się niezasadny. Sąd Okręgowy przypomina w tym miejscu, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał.

Sąd Okręgowy przypomina również, iż kontrola instancyjna nie ma na celu ponownej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonana swoich ustaleń faktycznych i prawnych, a jedynie ustalenie, czy ocena poczyniona przez sąd I instancji jest prawidłowa w świetle art. 7 k.p.k. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Nie można się przy tym zgodzić z autorem apelacji, iż niniejszy proces miał charakter poszlakowy. Poszlaką jest fakt uboczny obciążający oskarżonego, a dowód poszlakowy to dowody z faktów pośrednio niekorzystnych dla tego

podmiotu. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dysponował dowodami bezpośrednimi w postaci wyjaśnień współoskarżonych, którzy byli świadkami działań i zachowań P. P..

Niesłuszny okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k., który może być skuteczny tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd I instancji oparł swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają. Jednak w ocenie Sądu Odwoławczego taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Trudno również w postępowaniu Sądu I instancji odnaleźć naruszenie zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), której istotą jest zarówno konieczność realizowania przez sąd orzekający nakazu bezstronności w traktowaniu stron oraz innych uczestników postępowania, jak i niezbędność przestrzegania przez niego zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Sam autor apelacji nie wskazał żadnych okoliczności, które by dowodziły postępowania Sądu Rejonowego wbrew tak rozumianej zasadzie obiektywizmu, z pewnością zaś nie jest nią oparcie ustaleń faktycznych na dowodach niekorzystnych dla oskarżonej. Również analiza postępowania dowodowego słuszności takich nie potwierdza. Mając te fakty na względzie i wspomnianą już ogólnikowość tego zarzutu należało uznać jego całkowitą dowolność. Niezależnie od powyższych rozważań podnieść wypada, że Sąd Najwyższy wielokrotnie już wypowiadał się, że art. 4 k.p.k. stanowi dyrektywę ogólną postępowania adresowaną do organów prowadzących postępowanie karne. Określa on sposób, w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne. Przedmiotem uchybień zarzucanych w apelacji mogą być tylko konkretne normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji (wyr. SN z dn. 10. 04. 2004 r., sygn. V k.r. 332/03, Prok. i Prawo 2004/7 - 8/6). Tymczasem skarżący poza postawieniem zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. nie wskazuje żadnych okoliczności na poparcie swojego stanowiska. Wydaje się, że w tej sytuacji ten brak bezstronności zdaniem autora apelacji jest li tylko wynikiem wydania orzeczenia niezgodnego z oczekiwaniami skarżącego.

Apelacja została zwrócona przeciwko całości orzeczenia, a więc również co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację odnoszącą się do wymiaru kar jednostkowych, podkreślając przy tym, iż oskarżonej wymierzono kary bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Zgodnie bowiem z art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa jest zagrożone karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia wolności są nadmiernie surowe, zwłaszcza mając na uwadze uprzednią wielokrotną karalność oskarżonej za przestępstwa oszustwa oraz wysokość wyrządzonej jednym przestępstwem i zagrożonej drugim z czynów szkody. Również kara łączna, wymierzona przy zastosowaniu zasady asperacji jawi się jako wyważona.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2.

Bartosz Stangierski Sławomir Olejnik Dorota Maciejewska - Papież